

KURJER POZNANSKI

wychodzi dwa razy dziennie

w wydaniu porannem i wydaniu wieczornem. — w niedziele i święta tylko wydanie poranne, — natomiast w dni poświęcone tylko wydanie wieczorne

Odpowiedzialni kierownicy działów: kultury i sztuki Witold Noskowski, gospodarczego i giełdowego dr. Marjan Chełmicki, za wszelkie inne działy odpowiada Edmund Rakowski, wszyscy w Poznaniu.

Dyrektor wydawnictwa: Roman Leitgeber

Wydawnictwo Sp. Akc. Drukarnia Polska
w Poznaniu, św. Marcin 70

Redaktor: Bohdan Jarochoński

Nr. 214

Poznań, czwartek dnia 12 maja 1932

Rok XXVII

Zmiana ustawy

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.) — Dziennik ustaw z dnia 11 bm. ogłasza ustawę w sprawie zmiany ustawy z dnia 18 lipca 1924 o zabezpieczeniu na wypadek bezrobocia. (w.)

Nowy inspektor armji

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.) Były minister robót publicznych, gen. Norwid Neugebauer zostanie mianowany w najbliższych dniach inspektorem armji z siedzibą w Toruniu. (w.)

B. wojewoda Wrona-Lamot

Warszawa, 11. 5. (PAT). Pozostający w stanie nieczynnym b. wojewoda pomorski Wiktor Lamot został przeniesiony w stan spoczynku z dniem 21 maja br.

Wyjazd Piłsudskiego do Wilna

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.). — Minister spraw wojskowych wyjechał w środę zrana do Wilna, gdzie zabawi przez tydzień. (w.)

Zmiana kursu w Sowietach?

Moskwa, 11. 5. (PAT.) Ogłoszenie rozporządzenia w sprawie podziału dostaw zboża i mięsa, oraz zezwolenia Kołchozom na wolny handel nadwyżkami obowiązujących dostaw stało się w Moskwie sensacją dnia. Jeśli chodzi o skutki zewnętrzne, oznacza to niemal zupełną rezygnację z tegorocznego eksportu rolnego. W zakresie polityki wewnętrznej, według powszechnej opinii, rozporządzenie takie stanowi wprowadzenie NEP'u w dziedzinę produkcji rolnej.

Są to pierwsze dekrety od czasu istnienia regimu sowieckiego, wydane pod hasłem „twarzą do wsi”. Dotychczas bowiem po doktrynersku faworyzowano wyłącznie interesy proletariatu miejskiego, jako czynnika socjalnego i elementu bezwzględnie oddanego regimowi. Równocześnie przypuszczają, że wprowadzenie nowego kursu w życie napotka na duże trudności, zwłaszcza, że niezupełnie jeszcze sformułowano niektóre punkty dekretu, co stwarza olbrzymie pole do nadużyć ze strony zarówno Kołchozów i wszystkich instytucji administracyjno-gospodarczych. Dziś ukazało się rozporządzenie centralnego komitetu partji komunistycznej, zakazujące zmiany władz Kołchozów częściej, aniżeli raz na rok, co ma oczywiście na celu ustalenie indywidualnej odpowiedzialności za niewykonanie ewentualnych dostaw zbożowych i mięsnych.

Ciężki wypadek ambasadora tureckiego

Berlin, 11. 5. (Tel. wł.). Ambasador turecki w Berlinie Kemalettin Sami Pascha, będąc w drodze, uległ dziś bardzo ciężkiemu wypadkowi samochodowemu. Bezprzytomnego ambasadora z rozbijoną głową, przewieziono do szpitala w Wejmarze. W towarzystwie ambasadora znajdowali się generalny konsul dr. Metzling z żoną i córką. Również i żona Metzlinga odniosła bardzo ciężkie obrażenia, podczas gdy Metzling i córka są lekko ranni. Szofer wyszedł z katastrofy bez szwanku.



Syn i władca pustyni afrykańskiej w pełnym uzbrojeniu. Ilustracja do naszej korespondencji z Trypolitanji p. t. „Rowerem przez Afrykę”.

Z obrad parlamentarnego Klubu Narodowego

Uchwała w sprawie położenia kraju — Odpowiedź na list Ks. Prymasa

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.). We środę o godzinie 3 popołudniu rozpoczęły się przy licznych udziałach posłów i senatorów obrady parlamentarnego Klubu Narodowego i trwały 5 godzin. Zagajając obrady, prezes Rybarski uczcił pamięć zmarłego tragiczną śmiercią prezydenta Francji Pawła Doumera.

Z kolei wygłosił prezes Rybarski obszerny referat o gospodarstwie, finansach, wewnętrznym i międzynarodowym położeniu państwa. Omówił sprawę deficytu budżetowego, przedstawił szerszą sprawę obecnego położenia Banku Polskiego, a następnie scharakteryzował politykę gospodarczą rządu i jej rezultaty. W związku z położeniem międzynarodowym poruszył sprawę sojuszu z Francją i akcję pewnych czynników, zmierzających konsekwentnie do jego osłabienia. W końcu wskazał na znaczenie listu pasterskiego Ks. Prymasa Hłonda i zaproponował uchwalenie rezolucji, będącej odpowiedzią na ten list.

W obszernej dyskusji, jaka się nad przemówieniem p. prezesa Rybarskiego rozwinęła, zabierali głos posłowie Czerwiniński, Zwierzyński, Trampczyński, Winiarski, Stronński, Arciszewski, Wierczak, Dąbrowski i ks. Łosiński, poczem klub powziął jednomyślnie następującą uchwałę:

„Parlamentarny Klub Narodowy stwierdza: Położenie finansowe, gospodarcze i międzynarodowe Polski jest tak ciężkie, jak nigdy nie było od chwili odzyskania niepodległości.

Obóz sprawujący obecnie władzę w Polsce, wykazuje zupełną niezdolność do opanowania trudności i zaradzenia złemu.

Ratunku nie przyniosą żadne półśrodki, gdyż istotnym warunkiem na-

prawy jest usunięcie od władzy czynników rządzących obecnie Polską i oparcie rządów państwa na podstawach moralnych i prawnych, na których naród zdoła zbudować sobie pomyślną przyszłość.”

Odpowiedź na list Jego Eminencji Ks. Prymasa Hłonda brzmi:

„Parlamentarny Klub Narodowy, zebrany w dniu 11 maja, składa Ks. Prymasowi Polski wyrazy hołdu i głębokiej wdzięczności w chwili, gdy Jego List Pastorski porusza umysły i sumienia społeczeństwa, wskazując Polsce dzisiejszej obowiązki, jakie nakłada na nią wielka przeszłość, a życiu państwowemu dając drogowskaz jasnych prostych i niezłomnych zasad chrześcijańskich, które obowiązują państwo i życie obywateli tak samo jak życie jednostki”.

Odpowiedź tę prezes Rybarski przesłał zaraz telegraficznie Ks. Prymasowi. (w.)

Podziękowanie ambasadora francuskiego

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.). — W odpowiedzi na pismo prezesa Stronnictwa Narodowego senatora Bartoszewicza, wysłane po zgonie ś. p. prezydenta Doumera, ambasador Francji Jules Laroche przesłał pismo następujące:

Panie Prezesie! W chwili tragicznej śmierci prezydenta republiki francuskiej raczył Pan wyrazić mi głęboki ból Stronnictwa Narodowego i przypomnieć uczucia szczerzej wdzięczności Polski dla znakomitego męża stanu, który przyczynił się do utworzenia wojska

polskiego we Francji. Dziękuję Panu serdecznie za ten dowód uczuć przyjaźni, których wyraz szczególnie mnie wzruszył i proszę, by Pan był wyrazicielem tych moich uczuć wobec członków grupy panów. Racz Pan przyjąć i t. d.

Ambasador Francji J. Laroche.

U trumny prezydenta Doumera

Paryż, 11. 5. (PAT.) W ciągu całego dnia przed katafalkiem, na którym spoczywają zwłoki prezydenta Doumera, przesunęły się tłumy publiczności.

Ambasador Chłapowski w towarzystwie małżonki złożył kwiaty u stóp katafalku. Również ambasador niemiecki złożył wieniec w imieniu prezydenta Hindenburga i rządu niemieckiego.

Pogrzeb Alberta Thomasa

Paryż, 11. 5. (Tel. wł.). Dziś odbył się w Champigny sur Marne pogrzeb dyrektora międzynarodowego biura pracy Alberta Thomasa. Oficjalnie na pogrzebie reprezentowane były 42 rządy, Rada Ligi Narodów, sekretariat generalny Ligi, oraz międzynarodowe biuro pracy. Rząd francuski reprezentował minister prac Laval.

Rowerem przez Afrykę

(Korespondencja własna).

Gedames — Sahara

II.

W otoczeniu 15 000 palm daktylowych i wiecznie zielonych ogrodów (dwa zbiory rocznie), otoczonych wysokim na 5 do 6 mtr. murem, leży zwarta masa piętrowych domów z cegiel, na słońcu palonych. Wszystkie te domy stanowią jakgdyby gmach, w którym ulice biegną tunelami prawie. Gdziekolwiek zaledwie szczelina w kształcie komina, wpada światło dzienne i pozwala dojrzeć postacie mężczyzn, siedzących na murowanych ławach po obu stronach ulicy. Ulice te w lecie stanowią ucieczkę przed piekielnym żarem słońca, podczas gdy zimą prawie pustką świecą. Ta część miasta należy do mężczyzny niepodzielnie i tylko czasem przebiegnie z dzbanem wody na ramieniu — murzynka.

Oprócz tego miasta przyziemnego, mrocznego, raczej podobnego do piwnic, górą biegnie drugie miasto terasów — królestwo kobiet. Terasy te (na dachach) są tak z sobą połączone, że mieszkanki ich mogą swobodnie przechodzić całe osiedle, ani razu nie zstępując na dół. Na tych terasach gotują kobiety swym mężom strawę, wyplatają koszyki, piastują dzieci itp.

Ponad te terasy strzela wysoko minaret meczetu, na który udało mi się wejść i zrobić ciekawe zdjęcie, jedyne prawie. Naturalnie srebrna 10-lirówka przeszła z mojej kieszeni na własność muezzina, choć wcale nie żałuję tego, widziałem bowiem dużo, dużo pustynnych, hoźych niewiast, do gazeli ruchami podobnych, których z dołu zobaczyć nie można.

Mieszkańcy Gedamesu dzielą się na 3 kasty, zupełnie izolowane, tj. wolnych, na prawie równych prawach i niewolników. Pierwsi są potomkami Berberów, zarabizowani, rasy już mieszanej w następstwie małżeństw z murzynkami. Drugi to byli niewolnicy, którzy od wieków mieszkają w osiedlu i przez małżeństwa spokrewnili się z pierwszymi. Trzecia zaś kasta, to importowani z dalekiego połud-

nia prawdziwi niewolnicy, którzy wiodą życie wprost poniżej wszelkich pojęć, nędzne.

Kasta pierwsza, przeważnie kupcy, mają po dwie żony, jedną równego rodu, białą lub mularkę, i drugą czarną. Ta druga żona zwana jest „żoną karawaną” i towarzyszy swemu mężowi w dalekich podróżach. W chwilach zaś, kiedy małżonek przebywa w Gedames, jest jego służebnicą i spełnia wszelkie postugi domowe, podczas gdy jej rywalka, w jedwabne przybrana szaty, miłośnie tuli się do przybyłego z dalekiej podróży męża.

Dzieci jednak tak z jednej jak i drugiej matki dziedziczą prawa ojca. Zatem przynależność do kasty nie zależy bynajmniej od koloru skóry.

Chociaż bogactwo wody jest tutaj dość wielkie, nie pozwala ono na rozbudowę ogrodów, a tem samem i osiedla. To też mężczyźni, którzy chcą założyć nowe ognisko domowe, skazani są na emigrację do sąsiedniego Tunisu czy Algieru.

Mężczyzn zatem tu nie przybywa, a kobiet coraz więcej, dziś już jak 3:1, z czego płeć brzydka jest całkiem zadowolona. Przedewszystkiem jako kupujący żony mają większy wybór, a i cena kupna żony (około 1000 lir = 500 zł) spada. Dziwnie się to słyszy, a jednak niestety, kobieta w tych stronach jest jeszcze przedmiotem raczej, niż człowiekiem.

Do najbardziej prymitywnych urządzeń Gedamesu należy „zegar wodny”. Jestto dziurawy kociołek, zawieszony na sznurku nad kanałem, którym woda płynie ze zbiornika (źródła). Arab, sługa gminy, czerpie wodę i czeka, aż wycieknie. Wtedy robi wezwać na liściu palmy i czerpie drugi itd., aż nie osiągnie ilości opłacanej przez właściciela ogrodu, do którego woda w tej chwili płynie. Potem daje znak krzykiem do kanału (prymitywny telefon), aby zmieniono kierunek nawadniania.

A więc kociołek ten dziurawy spełnia funkcję zegarka, czyli że np. zawartość jego wycieka w 10 minut, a ktoś płaci ilość sześciokrotną — to ma dopłynąć wody do swego ogrodu przez godzinę.

Wszystka woda ze źródła, które daje na minutę około 3000 litrów, płynąc kanałem, przechodzi najpierw przez łazienki męskie, potem kobiece, a potem w miejscu specjalnie urządzone, piorą w niej bieliznę „czarne żony karawan”. A więc widać, że mieszkańcy umieją wykorzystać każdą kroplę tego cennego płynu.

Do picia jednak ta woda jest okropna. Przedewszystkiem temperatura 30 stopni Celsjusza, a potem bogata zawartość składników chemicznych, zwłaszcza soli magnezowych, powodują duże niedogodności. No, ale tu w Gedames nie koniecznie trzeba pić wodę. Jest wino, tylko że drogie, a więc nie dla mnie. Zresztą pocieszam się tem, że za dni parę jeszcze gorszą będe musiał pić wodę.

Dziś popołudniu nadeszło pozwolenie na dalszy wyjazd. Oto urywek radiodepeszy, nadanej przez komendę strefy południowej.

„Petenta należy powiadomić, że droga do Gat jest długa w linii powietrznej ponad 850 km., z czego 200 km. wydm piaszczystych (ramla). Żywność i wodę należy zabrać na 35 dni marszu, ponieważ cała przestrzeń, to szczerza pustynia”.

Czekają mnie zatem trudy nielada, o których napiszę w następnym liście. Sił mi nie brak liczę się jednak z tem, że to przecież nie spacer do Kórnik czy na Sołacz — tylko martwa i groźna siostrzyca Sahary — tajemnicza Hammada el Homra.

KAZIMIERZ NOWAK.

Z estrady

Koncert Chóru Katedralnego

Wzorajszą produkcję chóru katedralnego aczkolwiek obejmowała rzeczy już niejednokrotnie przez tenże chór wykonywane były, jak zwykle, bardzo interesujące. Dzieje się to dlatego, że dyrygent chóru, ks. dr. Gieburowski jako prawdziwy i głęboko wrażliwy artysta w wykonaniu tej samej rzeczy wkłada za każdym razem dużo świeżości i nowej atmosfery, która tej samej treści nadaje odmienne, a zawsze intensywnych i ciekawych barw. Zresztą takie np. „Caligaverunt” Vittorii, które już tyle razy słyszeliśmy, jest samo przez się tak niezmiernie głębokim i przejmującym poematem, że częste słuchanie pozwala nam dopiero na wniknięcie w te natchnione, a tak po mistrzowsku zrealizowaną muzykę, zrozumienie jej i przyswojenie sobie jej wcale nie tak prostego jakby się zdawało

Wobec konferencji przedstawicieli państw Małej Ententy

Praga, 11. 5. (PAT.). Naczelny publicysta dziennika „Narodni Politika” dr. Borsky, omawiając zbliżającą się konferencję ministrów spraw zagran. państw Małej Ententy w Białogrodzie, podkreśla, że posiadać ona będzie specjalne znaczenie, zwłaszcza o ile okaże się prawdziwą pogłoską, że bawić tam będą w tym czasie także min. spraw zagranicznych Polski i Grecji.

Zdaniem autora artykułu głównym tematem obrad muszą być zagadnienia organizacji Europy środkowej. Obecna

sytuacja wymaga utworzenia dwu większych organizmów gospodarczych, aby w ten sposób uniknąć ewentualnej hegemonii Niemiec. Poza zarysowującą się grupą Włoch, Austrii i Węgier, która liczyłaby 79 mil. obywateli i pozostałaby pod wpływami Rzeszy, należy zastanowić się nad konstrukcją drugiej grupy, która równoważyłaby tamtą. — Grupa ta objąć winna kraje od Polski począwszy, poprzez państwa Małej Ententy do Grecji. Liczyłaby ona 77 mil. obywateli.

Obłudne stanowisko senatu gdańskiego w sprawie zlotu harcerzy polskich

Warszawa, 11. 5. (PAT.). Senat gdański odmówił wydania pozwolenia na odbycie zlotu harcerzy polskich z okazji uroczystości gdańskiego hufca harcerzy polskich, powołując się na zakaz zgromadzeń pod gołym niebem oraz na zakazanie członkom zagranicznych politycznych organizacji noszenia mundurów (a hitlerowcy!). Senat zakomunikował gen. komisarzowi Rzpłitej, że dla polskich organizacji skautowskich wyjątku czynić nie zamierza.

W związku z powyższem gen. komisarz Rzpłitej wystosował do senatu gdańskiego pismo, w którym podkreśla, że przepisy o mundurach organizacji politycznych nie mogą być stosowane do ubiorów skautów, traktowanych z sympatją we wszystkich prawie krajach świata i stanowiących

organizację apolityczną. Organizacja skautów, służąca idei zbliżenia międzynarodowego, musi być pod względem ubioru zupełnie inaczej traktowana, jak np. pewna organizacja polityczna, w której programie politycznym dopatrzeć się można dążenia wyrotowego w stosunku do statutu W. Miasta, a której członków spotyka się w mundurach na ulicach Gdańska. W końcu pisma komisarz gen. Rzpłitej podkreśla, że naprężenie sytuacji wewnętrznej, na którą powołał się również senat, nie jest następstwem rzekomej kampanii prasy polskiej, lecz skutkiem akcji zupełnie innych czynników. Dowodem tego są sensacyjne alarmy, rozpowszechnione ostatnio w części prasy zagranicznej przez specjalnie sprowadzonych korespondentów.

Przed powołaniem nowego rządu we Francji

Misję utworzenia gabinetu otrzyma niewątpliwie Herriot

Paryż, 11. 5. (PAT.). Nowoobрани prezydent zamieszka w Pałacu Elizejskim od piątku. Już na wstępie objęcia swoich funkcji nowy prezydent będzie miał do rozwiązania cały szereg poważnych zagadnień. Nowoobрани prezydent znajduje się wobec nowej lży, która zaczyna funkcjonować dopiero za 3 tygodnie, oraz wobec gabinetu ministrów, pozostających w stanie dymisji. Jak powszechnie wiadomo, życzeniem prezydenta Lebruna byłoby utworzyć gabinet koncentracji republikańskiej, którego sobie gorąco życzy senat, odgrywający w ostatnich dniach rolę ha-

mulca politycznego. Jednakowoż zgodnie z konstytucją prezydent będzie musiał wezwać do Pałacu Elizejskiego człowieka, mającego zaufanie lży, obranej przy ostatnich wyborach. Człowiekiem tym będzie, jak utrzymują z całą pewnością, Herriot. Jemu to prezydent powierzy misję utworzenia rządu. Socjaliści odnoszą się wrogo do idei koncentracji. Blum zamieścił dziś artykuł w „Le Populaire”, w którym gwałtownie i niedwuznacznie wypowiada się przeciwko gabinetowi koncentracji.

Mowa Brüninga w Reichstagu

Kokietowanie hitlerowców — Kwestja odszkodowań i rozbrojenia

Berlin, 11. 5. (Tel. wł.). Podczas mowy Brueninga Reichstag wypełnił się zupełnie szczerze. Zajęte były zarówno ławy poselskie jak i łóża dyplomatyczna, w której między innymi zajął również miejsce poseł polski Alfred Wysocki, jak i łóża prasy niemieckiej i zagranicznej.

Bruening miał swój dobry dzień. O ile nie zająd nieprzewidziane wypadki, gabinet przetrzyma zwycięsko jutrzejsze głosowanie. W zakresie sytuacji partyjno - politycznej zwróciło uwagę, że Bruening, jakkolwiek ostro polemizował z hitlerowcami, jednak znalazł wyrażnie uprzejme słowa dla wczoraj-

szej mowy Strassera, stwierdzając nawet, że słuchał jej z największym zainteresowaniem i że wywody Strassera w dużej części pokrywały się z zarządzeniami, przygotowywanymi przez rząd Rzeszy.

W kuluarach komentowano te słowa jako politykę zostawiania otwartych drzwi dla rozmów z hitlerowcami. — Kanclerz wyraźnie prowokował ich do jaśniejszego oświadczenia się powiadając, że: „nie wie, co ma o dotychczasowych mowach partji narodowo - socjalistycznej myśleć”. W sprawie polityki zagranicznej podkreślił kanclerz, że zarówno w sprawie odszkodowań jak i w

zostających głosach. Budowa tak pomyślanego utworu wymaga dużej sprawności technicznej. W tym wypadku Thomas sprostał najzupełniej zadaniu, dając rzecz wartą i doskonale brzmiącą. Tematyka w tym utworze jest traktowana jako obojętny materiał budulcowy z pominięciem strony estetycznej.

Styl b. umiarkowany. Poza tem na programie były: dwa psalmy Gomółki (47 i 28), „Ave Maria” na chór męski Vittorii (subtelnie i nieomal uczuciowo zaśpiewany) i wreszcie „Regina Coeli” Aichingera. Chór w pierwszej części brzmiał przejrzysto i niezwykle czysto; w drugiej, na skutek pewnego wysiłku trochę podwyższał Brzmiał jednak zawsze pełnie i szlachetnie.

Uzupełnieniem programu była produkcja organowa prof. Pawlaka, który z wielką starannością wykonał toczące F-dur Bacha i przeróbkę organową Bacha z koncertu na dwie skrzypce Vivaldi'ego.

ST. WIECHOWICZ.

sprawie rozbrojenia stanowisko Niemiec znajduje coraz więcej zrozumienia zagranicą.

Manifestacje antypolskie

Berlin, 11. 5. (Tel. wł.). Na wczorajszej manifestacji antypolskiej w Berlinie, zwołanej przez partję niemiecko-narodową, o której wczoraj donosiliśmy, zjawili się liczni przedstawiciele rozmaitych związków oficerskich i militarnych, m. in. ks. Oskar pruski. Mówcy przemawiali podniecająco. Specjalnie podkreślić należy przemówienie syna burmistrza Gdańska Guenthera Ziehma. Odgrzał on znowu kłamliwe wieści o rzekomej polskiej koncentracji wojskowej przeciwko Gdańskowi i powoływał się na znane telegramy angielskich korespondentów. Jeżeli kto, to p. Ziehm doskonale powinien wiedzieć, jak one powstały.

Z dalszych manifestacji zwrócić należy uwagę na celowe zwołanie zjazdu związków zagranicznej niemieczyny do Elbląga. Nie ulega wątpliwości, że tam znowu podniesie się krzyk o zagrożeniu Prus Wschodnich i wogóle niemieczyny. W tym kierunku już się zjazd ten zapowiada. Słowem, celowa robota trwa dalej. (D.)

Mili goście

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.). Na międzynarodowy zlot skautów wodnych w Polsce, który odbędzie się na Pomorzu w sierpniu bieżącego roku, przybędzie z Paryża delegacja w liczbie około stu harcerzy z wiceprezesa organizacji skautów francuskich hr. Marty na czele. P. Marty bawił już w roku 1929 w Polsce jako przedstawiciel generała Baden Powella. (W.)

Pomnik Chrystusa-Króla w stolicy

Warszawa, 11. 5. (PAT.). Jury konkursu na projekt pomnika Chrystusa-Króla w Warszawie na posiedzeniu w dniu 11 bm. postanowiło przyznać dwie równorzędne nagrody projektom St. Jackowskiego i Zofji Trzciskiej-Kamieńskiej.

Urządzili pogrzeb fikcyjny

Warszawa, 11. 5. (Tel. wł.). — Ze Lwowa donoszą, że na tle strajku pomiędzy robotnikami a przedsiębiorcami budowlanymi urządzono fikcyjny pogrzeb przewodniczącemu związkowi budowlanego Maciołkowi. Grupa robotników wniosła trumnę do domu, w którym mieszka Maciołek i wśród śpiewów pieśni żałobnych ustawiła trumnę w korytarzu. Na bramie domu nalepiono klepsvdre z nazwiskiem Maciołka. Policja demonstrantów rozproszyła. (W.)

Ewakuacja Szanghaju przez Japończyków

Tokio, 11. 5. (PAT.). Rząd japoński postanowił wycofać w ciągu dni 30 wszystkie swe wojska, znajdujące się w obrębie Szanghaju. Decyzja ta powzięta została w uwzględnieniu opinii świata, celem wykazania, że Japonja nie ma żadnych ambicji terytorjalnych.

Wysyłając swe wojska do Szanghaju, Japonja nie kierowała się — jak oświadcza komunikat min. spraw zagranicznych — żadnymi motywami zaborczymi. W Szanghaju pozostanie jedynie niewielki kontyngent marynarzy dla ochrony obywateli japońskich. Jakkolwiek istnieje nadzieja, że Chińczycy przestrzegają będą ściśle warunków zawieszenia broni, Japonja czynić będzie opinie innych mocarstw i świata całego odpowiedzialną, w razie gdyby w wyniku wycofania wojsk japońskich zarysowały się nowe groźby i niebezpieczeństwo dla Szanghaju.

Samobójstwo na cmentarzu

Na cmentarzu ewangelickim przy ul. Grunwaldzkiej popełnił wczoraj popołudniu samobójstwo 39-letni cieśla Czesław Klemęski z Poznania (ul. Skryta 4). Krótko po godz. 16 na grobie narzeczonej znaleziono Klemęskiego, wijącego się w bólach. Do nieprzytomnego już z powodu ciężkiego zatrucia lyzolem desperata przywołano pogotowie ratunkowe, lecz wszelkie zabiegi lekarskie były już daremne. — Wkrótce też nastąpił zgon. Zwłoki samobójcy przewieziono do Zakładu Medycyny Sądowej. Powód desperackiego kroku nie jest jeszcze ustalony. (K.)

KALENDARZYK

Czwartek, 12 maja 1932.

Słońce: wschód 4.02 — zachód 19.37 —
długość dnia 15 godzin 35 min.
Księżyc: wschód 9.04 — zachód 1.13 —
I. kwadra.
Kal. rzk.: Pankracy — jutro Serwacy.
Kal. słow.: Wszemil — jutro Cichosław.

Zebrania

Dziś o 17.30 Stow. Oficerów Rez. w kasy-
nie D. O. K.;
o 19 Tow. Oświatowe Kobiet im Da-
browskiego, w salce al. Marcinkow-
skiego 24;
o 19 Ognisko Polek na sali „Adrii”,
wejście al. Marcinkowskiego 23;
o 19 Z. P. Rzemieśln. (sekcja kołodziej-
ska), w Domu Rzemieślniczym;
o 19 Tow. Entomologiczne, u p. Jaroc-
kiej, ul. Masztalarska 8a;
o 19 Stow. Porządku Publicznego (Wil-
da), u p. Figla, Wierzbicice 27;
o 19.30 Zw. Hallerczyków okr. Pozn.,
w lokalu na Św. Marcynie 65;
o 19.30 Tow. Uczestn. Powstania Wlkp.
(Wilda), u p. Zawadki G. Wilda 75;
o 19.30 Żeńskie Tow. Przemysł., w Do-
mu Król. Jadwigi;
o 19.30 Pozn. Tow. Pływaków — zebra-
nie seniorów u p. Duchowskiego na
Św. Marcynie 66;
o 19.30 Tow. Przyj. Harcerzy XII Druż.
w auli ul. Kosynierska;
o 19.30 Stow. Młodzieży Polskiej pod
wez. Św. Alojzego (Fara), w sali OO.
Jezuitów, ul. Dominikańska 8;
o 20 K. P. H. im. Bol. Chrobrego, w
harcówce Wolnica 1;
o 20 Tow. Młodych Przemysłowców —
Wydział Metalowy — u p. Jarockiej,
ul. Masztalarska 8;
o 20 Tow. Przemysł. „Dzwignia” (Św.
Łazarz) w lokalu ul. Marsz. Focha 62;
o 20 Zw. Podfic Rez. w „Boulevard”,
plac Nowomiejski 5.

Jutro o 17 Sodalicia Pań (sekcja apolo-
giczno-pedagogiczna), w Domu Św.
Wojciecha, al. Marcinkowskiego 22.

Pogrzeby

Dziś: Śp. Zofii Millerówny o godz. 17 z
kaplicy szpit. miejskiego.

Licytacje

Dziś o 11 ul. Stawna 13 (Giełda Handl.) —
sypialnia, jadalnia, kuchnia, szafy,
bufet, armatura, 2 masz. do szycia;
o 11 ul. 27 Grudnia 2 (licytacja likwida-
cyjna) — partia różnych łóżek meta-
lowych, umywalnie oraz garnitury
na umywalnie, wianienki do kapania,
wózki dziecięce, postumenty do gar-
deroby i kwiatów, garnki emalowa-
ne i aluminiowe, maszyny spirytu-
sowe, serwisy obiadowe i do kawy,
aparaty do gotowania, banki do mle-
ka, maszyny do chleba i do mięsa,
akwarja, różne lampy oraz różne in-
ne urządzenia i sprzęty gosp. i ku-
chenne.

TEATRY:

Teatr Polski: Dziś — „Dziwczyna i hi-
popotam”.
Teatr Nowy: Dziś — „Szczęście od jutra”
z Milą Kamińską.
Teatr Nowy: Dziś — w Rawiczu.

Wielki koncert kompozytorski prof. Jana Skrzydlewskiego

W dniu 1 czerwca r. b. o godz. 20 od-
będzie się w Auli Uniwersyteckiej wiel-
ki koncert kompozytorski prof. Jana
Skrzydlewskiego, znanego kompozytora
i bardzo cenionego pedagoga. W kon-
cercie wezmą udział najwybitniejsze si-
ły artystyczne Poznania, a mianowicie
znakomita pianistka p. prof. Nadzieja
Padlewska, p. Janowska - Kopczyńska,
b. primadonna opery lipskiej i p. prof.
Stanisław Pawlak, ceniony skrzypek.

Blizsze szczegóły w następnych ko-
munikatach. Dochód z tej interesują-
cej i wysoce artystycznej imprezy prze-
znacza kompozytor na cele Stow. Pań
Miłosierdzia św. Wincentego a Paulo,
dziel. św. Łazarz.

Bójka na Wildzie

Na Górnej Wildzie opatrzyło pogoto-
wie ratunkowe p. Marję K., mieszkają-
cą pod liczbą 78 z powodu pokaleczeń
na głowie. Pobita ją podczas zatargu,
jaki wynikł między niemi, niejaka Sta-
nisława B. z ul. Gen. Kosińskiego. (k)

Kopnięty przez konia

Podczas opatrywania koni uległ
wczoraj popołudniu wypadkowi pra-
cownik wojskowy Józef Maciejczyk, mie-
szkający na Cytadeli. Jeden z koni re-
montowych ugodził go kopytem tak sil-
nie, że złamał mu nogę. Po doraźnym
opatrunku, Pogotowie Lekarskie (tel.
55-55) przewiozło Maciejczyka do szpi-
tała miejskiego. (k)

Z posiedzenia Rady miejskiej

Uczczenie pamięci zamordowanego prezydenta Francji,
ś. p. Pawła Doumera

Na wstępie wczorajszego posiedze-
nia Rady miejskiej wygłosił przewod-
niczący, p. prof. Paczkowski, przemó-
wienie, poświęcone pamięci zamordo-
wanego prezydenta Francji, ś. p. Pa-
wła Doumera. Rada miejska uczła
pamięć zamordowanego prezydenta,
stojąc, symbolicznym jednominuto-
wym milczeniem. W dalszym ciągu
doniósł p. przewodniczący, że ambasa-
dor Francji, p. Laroche i konsul w Po-
znaniu nadesłali podziękowania za
złożone Francji przez Radę miejską i
Magistrat kondolencje.

Przed porządkiem obrad

Przed porządkiem obrad wczoraj-
szego posiedzenia odczytał p. przewo-
dniczący pismo Magistratu, donoszące
o wygaśnięciu mandatów niepłatnych
członków Magistratu pp.: dr. Zygmun-
ta Głowackiego i Adama Kłosa, któ-
rych ponownie się jednak nie wybie-
ra, gdyż Magistratowi przysługuje o-
becną prawo kooptacji. W dalszym
ciągu Magistrat doniósł, że uchwała
Rady miejskiej, przyznająca Akade-
mickiemu Związkowi Sportowemu ter-
ren pod budowę przystani na prawym
brzegu Warty, nie da się utrzymać,
gdyż przez teren ten przechodził bę-
dzie trasa bulwaru prawobrzeżnego.



Zamordowanie prezydenta Francji

Autentyczne zdjęcie z zama-
chu, dokonanego przez rosyj-
skiego emigranta.

Statek straceńców w Gdyni

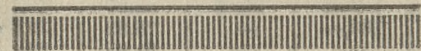
Ilustrowana korespondencja
o pobycie tajemniczego okrętu
w polskim porcie.

Sensacyjne zdjęcie i opis po-
drożnika poznańskiego w arty-
kule p. t.

W gościnie u bajkowego władcy

Wszystko w najnowszym
(20-tym) numerze „Ilustracji
Polskiej”.

(Największe i najtańsze pismo ilustro-
wane dla szerokiej kół publiczności. Po-
jedynczy egzemplarz tylko 45 groszy.
Nabyć można u kolporterów ulicznych
w kioskach dworcowych „Ruchu” w
księgarniach oraz w agenturach na-
szych. Miesięczny abonament 1.50 zł
kwartalnie 4. — zł bez kwotów przesył-
ki. Egzemplarz okazowy bezpłatnie
należy żądać wprost od administracji —
Poznań, św. Marcina 70.)



Wyprawy po gęsi, kury itp., które zakończyły się więzieniem

Przedmiotem rozważań izby karnej
sądu okręgowego w Poznaniu, była
wczoraj sprawa Józwiakowskiego
Chryzostoma i Nowaka Piotra z Stob-
nicka powiatu obornickiego. Obaj gra-
sowali od dłuższego czasu w powiecie,
dokonując nocami licznych włamań do
różnych zagrod gospodarskich.

Terenem wycieczkowym nieuchwy-
tanych narazie włamywaczy i złodziei
stała się przedewszystkiem miejscowość
Tarnówko. Upatrzywszy sobie w czasie
dnia odpowiednie gospodarstwo, zakra-
dali się nocą do stodoły, obory czy in-
nego zabudowania, skąd brali wszystko,
co im w ręce wpadło. Specjalnością ich
była jednak kradzież kur, gęsi i świń.
„Robotę” zaś tę tak sprytnie wykony-
wali, że domownicy dopiero nazajutrz
dowiadawali się o złodzieju im „wizyli”
przez złodziei.

I tak nocą w lipcu ub. roku zakradli
się do zagrody gospodarza A. Wiehry,
zabierając mu 15 kur. Dnia 16 sierpnia
ub. roku w ten sam sposób skradli go-
spodarzowi Kłesowi 3 gęsi, 10 kur i in-
dyka, zaś 23 sierpnia odwiedzili nocą

Kupcy i rzemieślnicy ul. Pocztowej
złożyli na ręce Rady miejskiej pismo,
zaopatrzone 80 podpisami, w którym
proszą o przywrócenie ruchu tramwa-
jowego na ul. Pocztowej.

Radny p. Sobkowiak odczytał proś-
bę mieszkańców Jeżyc i Św. Łazarza,
o obniżenie opłaty za wstęp do Ogro-
du Zoologicznego, podobnie jak w ro-
ku ubiegłym, to znaczy, że 50 gr płaci
się za wstęp do ogrodu, a 50 gr za zwie-
dzenie zwierzyńca. Wreszcie p. rad-
ny Bresiński odczytał pismo miesz-
kańców ul. Obornickiej na Winiarach,
proszących o zainstalowanie światła
na odcinku ul. Obornickiej od miasta
do ul. Szydłowskiej.

Wybór opiekunów społecznych

W pierwszych punktach porządku
obrad dokonano wyboru szeregu opie-
kunów społecznych. Opiekunem na
Okręg VII obw. 14 wybrano p. Jakub-
czaka, na Okręg VII obw. 16 p. We-
dziocha, na Okręg VIII obw. 6 i 15 p.
Wojciechowskiego, wreszcie na Okręg
XXII obw. 6 p. Kordylewskiego. Dele-
gatem do Rady Opiekunów Państwo-
wej Szkoły Budownictwa wybrano po-
nownie p. Libere, a sołtysa Winiar, p.
Antoniego Bajereina, którego mandat
sołtysa wygasł 31 marca rb., przyjęto
na etat Magistratu w charakterze ko-
misarza dzielnicy Winiar.

W sprawie przyjęcia sprawozdania
rachunkowego za rok 1930-31 i uchwa-
lenia dodatkowych kredytów dla bud-
żetu 1930-31 przyjęto wnioski komisji
finansowej, referowane przez p. rad-
nego Skotarka. Uchwalono kredyty
dodatkowe w wysokości 850 tys. zło-
tych, wniosek o zajęcie stanowiska co
do memorjału p. dr. Kiedacza i po-
większenie komisji o 2 osoby a miano-
wicie o pp. radnych Filipowskiego i
Borysa.

Sprawę pobierania dodatku do pań-
stwowego podatku dochodowego refe-
rował p. radny Wybieralski. Dotąd
istniał przymus pobierania tych do-
datków w województwach zachod-
nich. Przymus ten obecnie już nie o-
bowiązuje, jednak Rada miejska, u-
względniając krytyczne położenie mia-
sta, uchwaliła dodatek ten dalej po-
bierać.

Podatek od kinoteatrów

Ze względu na obecny kryzys po-
stanowił Magistrat obniżyć w miesia-
cach letnich, tj. od 1 czerwca do 1 wrze-
śnia, podatek od kin z 35 proc. na 25
proc. W roku ub. obniżył Magistrat
podatek ten z 35 na 30 proc., jednakże
zaległości, jakie z tego tytułu przysłu-
gują jeszcze Magistratowi, zmusiły go
do zmiany uchwały z ubiegłego roku
w tym sensie, że za 3 miesiące letnie
roku ub. obniża się podatek z 30 proc.
na 20 proc., aby tem samem dać moż-
ność właścicielom kin spłacenia zre-
dukowanych zaległości.

W dyskusji zabierali głos radni pp.
Maciejewski, Kowalewski, Adamek,
Bresiński, Wybieralski i radca Kul-
tys.

Po uchwaleniu zbudowania wzoro-
wego ośrodka zdrowia na Zawadach i
ustaleniu norm za korzystanie z ka-
nalizacji miejskiej, solwował przewod-
niczący posiedzenie.

Mila Kamińska w Poznaniu

...I cóż panu powiem o sobie?

Przyjechałam do Poznania i bardzo
się cieszę. Lubię rozmaitość, pasjonuje
się dla podróży, niezmiennie interesuje
mnie sposób reagowania rozmaitej pu-
bliczności na interpretację moich ról.

Gram „Szczęście od jutra”,
w którym mam rolę bardzo kochaną —
Teresę Radlińską, ciekawy i współcze-
sny typ, przeprowadzony przez autora
niezmiennie interesująco z całą konse-
kwencją jego wielkiego talentu.

— Jak się pani czuje?

— Pracuję, jestem ciągle niezado-
wolona ze siebie, chciałabym jaknaj-
więcej grać i muszę szybko wracać do
Warszawy, gdzie oczekuje mnie „Dzika
pszczoła” Morstina.

Nie wiem, jak mnie przyjmie pu-
bliczność poznańska, która mnie jeszcze
nie zna. Przyznam się, mam dużą tre-
mę.

Taki pierwszy krok, pierwsza próba
nawiązania kontaktu, — to zawsze jed-
nak ryzyko.

Dodaje mi jednak otuchy fakt, że
występuję w sztuce niezawodnego auto-
ra, w nowości, która odniosła w War-
szawie olbrzymie powodzenie.

Żałuję, że gram tylko jedną sztukę,
ale może kiedyś będę mogła pozostać
dłużej w Poznaniu, który od pierwszej
chwili zrobił na mnie wrażenie miasta
o wysokiej, zachodnio - europejskiej
kulturze.

Tymczasem proszę, niech pan redak-
tor koniecznie przyjdzie na „Szczęście
od jutra” nie tylko dla mnie, ale i dla
sztuki, która naprawdę zasłużyła sobie
na to jednogłośnie uznanie, jakie przy-
padło jej w udziale po premierze war-
szawskiej. (ka)

TEATRY

Z Teatru Polskiego

Dziś wraca na afisz po raz ostatni
niezapomniana komedia amerykań-
ska „Roxy”. Zbędna jest wszelka re-
klama tego prawdziwego przeboju, w
którym niezapomniana kreację stwa-
rza nasz miły gość, p. Jadwiga Zaklic-
ka. Wdzięk i szczerą prostotę tej u-
roczej i przemilej artystki opróżnia
rolę Roxy. Reszta zespołu dzielnie se-
kunduje p. Zaklickiej, stwarzając ca-
łość widowiska na najwyższym pozi-
omie artystycznym. Wszyscy zatem,
którzy do dziś nie widzieli p. Zaklic-
kiej w Roxy, mają jeszcze okazję zo-
baczenia tej świetnej artystki w jej
prawdziwej kreacji. — W sobotę wró-
ca na afisz triumfalnie witane arcy-
dzieło K. H. Rostworowskiego „U me-
ty” w koncertowej obsadzie z Krecz-
marem, Nowackim, Sawicką, Pichel-
skim i in. na czele.

Z Teatru Nowego

Dziś, w czwartek, premiera „Szczę-
ście od jutra”, ostatniej nowości St.
Kiedrzyńskiego, w której główną rolę
kobięcą kreuje uroczą artystką scen
stołecznych, p. Mila Kamińska. W ten
sposób premiera dzisiejsza przybiera
charakter specjalnej atrakcji. Kryty-
ka przyjęła z jednogłośnie entuzjaz-
mem zarówno kapitalną komedię
wziętego komedjopisarza, wentylującą
niezwykle oryginalnie przesilenie e-
tyczne dzisiejszego społeczeństwa, jak
i znakomitą odtwórczynię głównej ro-
li, stwarzającą w niej niezapomnianą
kreację.

Podział złota

Według najnowszych danych staty-
stycznych, sporządzonych w Ameryce,
Stany Zjednoczone pozostają w dalszym
ciągu posiadaczem największych zapas-
ów złota, aczkolwiek, poczynając od
sierpnia ub. r., zapasy te zmniejszyły
się z 42 proc. (zapasów światowych) do
35,3 proc.

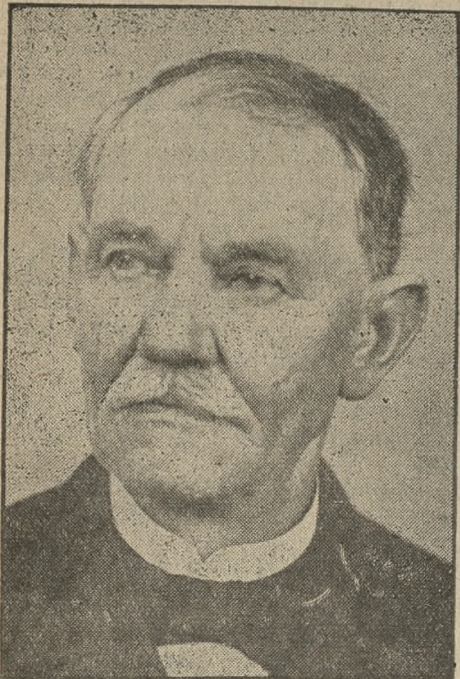
W świecie całym zapasy złota wyno-
szą 11,242 milj. dolarów, podzielonych
następująco: Stany Zjednoczone — 4.007
milj. dol., Francja — 2.808, Anglia —
588, Szwajcaria — 472, Hiszpania — 434,
Holandia — 357, Rosja Sowiecka — 329,
Argentyna — 253, Japonia — 234 i
Niemcy — 226 milj. dolarów. Polska —
80 milionów dolarów.

Okręt na mieliznie

London, 11. 5. (Tel. wł.). Jeden
z największych okrętów świata „Beren-
garia” osiadł dziś w pobliżu Southamp-
ton na mieliznie. Szczęśliwie pomoc-
niczych z Southampton po przeszło go-
dzinnej uciążliwej pracy ostatecznie wy-
dostało ten kolos na pełne morze. „Be-
rengaria” nie została uszkodzona.

Pół wieku pracy zawodowej

Podniosła uroczystość w firmie
H. Cegielskiej S. A.



Niezwykle podniosła uroczystość odbyła się wczoraj w Główniej. Ołóż p. Wincenty Łukomski, magazynier fabryki lokomotyw H. Cegielskiej S. A. oddział w Główniej, obchodził uroczystość 50-lecie pracy zawodowej, stale będąc zajęty w tej firmie. Z tego powodu dzień wczorajszy zamienił się niejako w dzień świąteczny, uroczysty.

Rano o godzinie 7 zgromadzili się w kościele parafialnym pracownicy fabryki, urzędnicy i członkowie dyrekcji wraz z jubilatami, jego małżonką Stanisławą z Dynkowskich i rodziną oraz gośćmi i znajomymi. Mszę św. odprawił ks. prob. Chilomer, w czasie której śpiewał miejscowy chór kościelny pod dyrekcją nauczyciela p. Stachowicza. W uroczystości uczestniczyli także dwa sztagi fabryczne.

Po mszy św. zebrano się w biurach fabrycznych. Jubilat w otoczeniu członków dyrekcji, urzędników i członków wydziału robotniczego zajął miejsce na umajonym fotelu, poczem przemówił do niego serdecznie członek głównej dyrekcji p. dyr. Suchowiak, podnosząc to niezwykle i rzadko spotykane wydarzenie nieprzerwanej pracy w jednej i tej samej fabryce, oraz nieskazitelny jego charakter jako prawego obywatela, Polaka i katolika. Ponadto imieniem dyrekcji oddziału w Główniej wygłosił przemówienie p. dyr. Górnicki. Jubilatowi wręczono też dyplom uznania za półwiekową moźolną pracę oraz upominki. Odczytano też nadesłane telegramy. Wspólna fotografia zakończyła to niezwykle podniosłe uroczystości.

Związek Pracodawców na obszar Wojew. Poznańskiego z siedzibą w Poznaniu przesłał również Jubilatowi z okazji tej listy uznania, życząc mu dalszej owocnej działalności. (z)

Zebranie Narodowej Organizacji Kobiet

Zebranie Narodowej Organizacji Kobiet odbędzie się dziś, w czwartek, 12-go maja o godz. 20 w salce św. Wojciecha.

Aleje Marcinkowskiego 22. Referaty wygłoszą: p. Żółtowska-Dąbrowska n. t.: „Z ważnych zagadnień państwowych” oraz p. posłanka Grossmannówna: „Najświeższe wiadomości polityczne”.

Zarząd.

Konkursowe strzelanie myśliwskie

Wyniki dwudniowych zawodów myśliwskich Wlkp. Stow. Myśliwskiego

Dorocznym zwyczajem na strzelnicy Bractwa Kurkowego na Szelagu odbyło się 7 i 8 bm. strzelanie konkursowe (kulami i śrutem), zorganizowane przez Wielkopolskie Stowarzyszenie Myśliwskie w Poznaniu. Mimo deszczu frekwencja zawodników była bardzo duża, gdyż uczestniczyło w konkursie 38 zawodników, tak z grona członków Stowarzyszenia, jak i gości.

Po oficjalnym zamknięciu w sali brackiej na Szelagu, prezes Wlkp. Stowarzyszenia Myśliwskiego, p. Kazimierz Tomaszewski wskazał w krótkich słowach na cel i zadania konkursu i rozdał liczne nagrody, ufundowane przez członków i sympatyków Stowarzyszenia. Państwowa wytwórnia prochu w Zagożdżoniu fundowała naboje w większej ilości, również broń i amunicję na nagrody ofiarował właściciel fabryki broni, mistrz puszkarski p. Tadeusz Jaruszewski. Dalsze nagrody dla zwycięzców konkursu ofiarowali pp.: Włodzimierz Błak, Stanisław Górecki, Marjan Pukacki, Teodor Giemza, Władysław Poznański, Józef Jankowiak, Stanisław Ruprycht, Jan Herman, Marjan Pietrzyński, Bernard Polski i Stefan Zieliński. Liczne nazwiska ofiarodawców wskazują najlepiej, jak życzliwy oddźwięk znalazły konkursy myśliwskie w poznańskich kołach kupieckich i przemysłowych.

Wyniki zawodów w kategorii członków są następujące:

Strzelanie śrutowe do rzutek (gołębi): I. — Stefan Zieliński, II. — Tadeusz Jaruszewski, III. — Błak jr., IV. — Julian Depczyński. Do zająca: I. — Władysław Poznański, II. — Błak jr., III. — Zenon Płoszajski, IV. — Julian Depczyński.

Strzelanie kulami do dzika biegnącego: I. — M. Pietrzyński, II. — Błak jr., III. — Depczyński, IV. — Jan Her-

man. Do rogacza stojącego: I. — J. Jankowiak, II. — M. Pietrzyński, III. — Stefan Zieliński, IV. — J. Depczyński. Do tarczy pływackiej: I. — Wł. Poznański, II. — J. Herman, III. — M. Pietrzyński, IV. — Tadeusz Jaruszewski.

Konkurs gości — strzelanie śrutem do gołębi: I. — Tad. Jaruszewski, II. — Nowicki, III. — Błak senior, IV. — Błak jr.; do zająca: I. — J. Depczyński, II. — Błak jr., III. — Z. Płoszajski. Strzelanie kulą do dzika biegnącego: I. — Pietrzyński, II. — Szymkowiak, III. — Galiński; do rogacza stojącego: I. — Szymkowiak, II. — J. Jankowiak, III. — Matuszewski; do tarczy piersieniowej: I. — Pogorzelski, II. — Wł. Poznański, III. — Tadeusz Jaruszewski. (k.)

SPORT

O puchar Davisa

Włochy — Egipt 3:2. Również ostatni dzień turnieju w Genui przyniósł niespodziankę i z trudem wywalczoną zwycięstwo gospodarzy. Grandquillot (E.) pokonał niespodziewanie de Minerbię (W.) 8:6, 3:6, 6:8, 6:4, 6:3; de Stefani (W.) zwyciężył Wahida (E.) 7:5, 6:4, 6:1. (Tel. wł.)

Pływanie

Otwarcie sezonu pływackiego odbędzie się wspólnie dla wszystkich klubów w pływalni „PTP” dnia 16 bm. (drugie święto) nrzed południem. Organizatorem jest P. O. Z. P. (wz)

KRONIKA FILMOWA

Kino „Słońce” wyświetla film pod tyt. „Nasze niewinne narzeczony”. Jest to film z tendencją dydaktyczną, obliczony na amerykańskie stosunki, gdzie tysiące dziewcząt prowadzi samodzielne życie. — Na nieświadome, czy lekkomyślne dziewczęta, zostawione na własnej opiece, czyha tysiące niebezpieczeństw, które łatwo mogą zwichnąć im życie. W akcji obserwujemy trzy przyjaciółki, pracujące jako modelki, w wielkim magazynie mody. Dwie z nich, zmęczone życiem w niedostatku, dają się skusić bogactwem. Konczy się to smutnie dla obu. Trzecia opiera się pokusom i wobec wszystkich mężczyzn zajmuje obronną pozycję. Zostaje to jej sówicie nagrodzone, gdyż zostaje żoną milionowego młodzieńca. Film ma bardzo dobrą obsadę aktorską. Role trzech przyjaciółek grają: Joan Crawford, Anita Page i Dorothy Sebastian. Właściciela magazynu, który jako nagroda dostaje

się pięknej i ucciwej Joan — gra R. Montgomery.

Nadprogram — wesoła farsa. (ver.)

Kino „Metropolis” wyświetla film p. t. „Plan W”, osnuty na tle pracy angielskiego wywiadu wojkowego w czasie wojny. Wywiad ten dowiaduje się o istnieniu tajemniczego planu niemieckiego, oznaczonego literą „W”. Niewiadomo, jaka jest jego treść, ale zagraża on poważnie planom strategicznym. Jeden z oficerów otrzynuje misję zbadania tajemniczej sprawy i w niemieckim mundurze prowadzi poszukiwania na nieprzyjacielskim terytorium. Połączone to jest z niustannym niebezpieczeństwem, każdy nierozważny krok może pociągnąć za sobą arestowanie i wyrok śmierci. Z nieopadającym napięciem śledzi tedy widz wszystkie poruszenia bohatera, któremu po wielu trudnych wysiłkach udaje się wreszcie dokonać bohaterskiego czynu i udaremnić posunięcia nieprzyjaciela. Trudną rolę angielskiego oficera gra Brian Aheru. Nadprogram — tygodnik filmowy. (ver.)

Kino „Orzeł” wyświetla film pod tyt. „Zwycięska horda”. Mimo, że akcja tego filmu rozgrywa się w amerykańskim stepie, mimo że scenariusz jest napisany według klasycznych szablonów filmów cowbojskich, filmu tego nie można zaliczyć do t. zw. filmów z dzikiego zachodu. Punkt ciężkości dramatycznego efektu filmu bowiem nie tkwi w tych, czy innych wyczynach sportowych „bohaterów cowbojów”, ale w konfliktach sytuacyjnych w przeżyciach bohaterów dramatu. Bo też w roli „szlachetnego bohatera” rozgrymającego zlodziejską szajkę wyzyskiwaczy biednych farmerów, nie oglądamy żadnego Tom Mixa, Hoot Gibsona, czy innego Tom Tylera, ale Ryszarda Arlena — dobrego aktora, którego zazwyczaj widzujemy w filmach salonowo-erotycznych — Partnerką Arlena jest ładna Fay Wray.

Uzupełnia program bardzo wesoła komedia p. t. „Niewdzięczna robota” z kapitalną parą komików amerykańskich: Korolem Dane (zwanym popularnie Sli-mem) i George K. Arthurem. (Ga.)

Kino „Tęcza” wyświetla film pod tyt. „Jad pokusy”. Treścią filmu jest dramat miłosny młodej dziewczyny. W języku reklam kinowych ten typ dramatu nazywa się „dramatyczno-erotycznym”; przymiotnik „erotyczny” przecież to taka dobra reklama filmu.

Film jest przeciętnie dobry; ma przystojną trójkę wykonawców ról głównych (Paweł Richter, Ewa Grey i Warwick Ward), żywą fabułę, ładnie urządzone wnętrza i jasne, czyste zdjęcia. (Ga.)

Za ogłoszenia i reklamy odpowiada administracja w osobie Antoniego Leśniewicza w Poznaniu.

Notowania dewiz z dnia 11 maja 1932

(Obsługa radiotelegraficzna P. A. T-icznej)

Dewiza	Stopy dyskont	Parytet w zlocie	Notowania za	w Warszawie	Gdańsku	Berlinie	Londynie	Nowym Jorku	Paryżu	Pradze	Zurychu	Wiedniu
Poznań	7 1/2	—	100 zł	—	57,20	47,25	82,75	—	28,50	377,60	57,35	79,46
Warszawa	7 1/2	—	100 zł	—	—	47,25	—	—	—	—	—	—
Gdańsk	5	173,52	100 Gd. gld.	—	—	82,62	—	—	—	660,50	—	—
Berlin	5	212,34	100 R. M.	212,30	—	—	15,39	23,87	604,—	804,25	121,95	169,—
Belgia	3 1/2	123,94	100 belg.	—	71,58	59,14	26,14	14,05	356,—	—	71,85	99,70
Bukareszt	7	172,—	100 l.	—	—	2,525	614,—	—	15,15	—	—	—
Budapeszt	6	155,90	100 pengó	—	—	—	31,—	—	—	433,—	—	124,29
Holandia	2 1/2	358,31	100 gld. hol.	361,15	206,84	170,78	9,06	40,53	10,27	—	207,20	287,50
Kopenhaga	5	238,88	100 k. d.	—	—	84,57	18,31	—	—	—	102,50	141,30
Londyn	3	43,38	1 funt szterl.	32,80	18,75	15,45	—	3,67	93,12	124,07	18,78	26,—
Nowy York	3	8,91,41	1 dolar	8,902	5,0949	4,209	367,—	—	25,34	33,66	511,—	709,20
Paryż	2 1/2	172,—	100 fr. franc.	35,13	20,13	16,605	93,09	3,94	—	132,95	20,17	27,97
Praga	5	180,62	100 k. cz.	26,38	15,13	12,465	124,—	—	—	—	15,15	21,03
Rzym	6	172,—	100 l.	45,90	—	21,69	71,31	5,15	130,60	174,22	26,35	37,—
Szwajcaria	2	172,—	100 fr. szwajc.	174,30	99,85	82,27	18,78	19,57	495,—	659,30	—	138,70
Sztokholm	5	238,88	100 k. szw.	169,—	—	78,92	19,55	18,65	—	—	96,75	131,75
Wiedeń	7	125,43	100 szyling.	—	—	51,95	32,—	—	—	381,50	—	—

Oficer rezerwy przyjmie przedstawicielstwo

węgla górnośląskiego i koks na woj. Poznańskie, Pomorskie, Łódzkie lub inne. Mam szerokie znajomości wśród ziemian, kół rolniczych z własną lokomotywą. Łask. zgłosz. firm: Kurjer Poznański zw 14623

LICYTACJA PRZYMUSOWA

W piątek, dnia 13 maja 1932, o godzinie 9,30 przed poł. sprzedam publicznie w Gutowie Małym, pow. Września, najwięcej dającemu za natychmiastową zapłatą:

biurko, stół, kanapę oraz szafę do rzeczy; następnie o godz. 11 przed poł. w Kościankach, pow. Września:

całkowite urządzenie pokoi, 9 żebaków, 13 świn warchlaków, 3 maciory, 2 powózki, 9 ubrań, 2 kapelusze, 5 par trzewików, 2 pary butów długich, futro oraz koc futrzany do powózki; zaś o godzinie 13 po poł. w Gozdowie, pow. Września: powózkę (polowczyk).

W. Naglewicz, kom. sąd., Września.

np 10 223

1 SPRZEDAŻE

Na święta

Jedwabna bielizna pożyczochy, skarpetki trykotaża największy wybór, najniższe ceny, naprawa pożyczochy. Maria Grabowska, Wielkie Garbary 39, dawniej Masztalarska 6. Pp 18 185-55,49

Lószczko

dziesięć na sprzedaż. Pocztowa 15, mieszkanie 5. zdw 57 960

Rowery

„Lucznik” i innych marek od zł 200 gotówka ratami. Rymkiewicz, Wielkie Garbary 9, dzw 3 383

5 KUPNA

Nabiału

większa ilość codziennie potrzebuje. Zgłoszenia Kurjer Pozn. zdw 57 966

27 SZUKA PRACY

Ogłoszenia do 30 słów dla roszukujących posady w tej rubryce obliczamy po jednej trzeciej cenie drobnych

Posługi

na cały dzień. Oferty Kurjer Poznański zdw 57 592

Dzielnicy

poszukuje posady zaraz w lepszym domu za małym wynagrodzeniem. Oferty Kurjer Poznański zdw 57 640

Stangret

kawaler byłby kawalerzystą, dobre świadectwa, zna ujeżdżanie remontów szuka posady. Zieliński, Ligota Odbudowanie, poczta Bronów Wlkp. zdw 57 590

Poszukuję posady

początkującej maszynistki wzgl. biuralistki. Zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 57 494

Bilansistka

kasjerką i kasierką z doświadczeniem, z kaucją przyjmie posadę. Oferty do Kurjera Poznańskiego zdw 57 519

Sierota

uczciwa poszukuje posady od 15 do 20 zł lub do prac domowych. Oferty Kurjer Poznański zdw 57 801

Kucharka

służąca, doświadczeniem, poszukuje posady od 15 lub 1. Oferty Kurjer Poznański zdw 57 809

Zredukowana

nauczycielka z prawem nauczania szuka jakiegokolwiek posady. Oferty Kurjer Poznański zdw 57 962

Młynarz

kawaler, dobry fachowiec sumienny, szuka posady na skromnych warunkach. W. Derda, Podzamcze powiat kępiński, zdw 57 237

Elew

gospodarczy, lat 23 z szkołą rolniczą, kursem handlowym oraz krótką praktyką poszukuje posady za skromnym wynagrodzeniem. Łaskawe zgłoszenia Kurjer Poznański zdw 57 555

Panienska

z lepszej rodziny która już pracowała dłuższy czas przy buferze szuka posady za skromnym wynagrodzeniem. Miejsce wolne obywatela chętnie do Gdyni. Łaskawe zgłoszenia do Kurjera Poznańskiego zdw 57 689

Posługaczka

szuka pracy. Oferty Kurjer Poznański zdw 57 9056

28 WOLNE MIEJSCA

Pomocnik

krawiecki zaraz potrzebny, Krzyżowski, Półwiejska 37. p 417

Przedpłata

na maj 1932 za oba wydania razem włącznie tygodniowego dodatku ilustr. „Ilustracja Poznańska” i „Nowiny Sportowe” w Poznaniu w eksped. zł 4,00, w agencjach w mieście zł 4,50, z odnośnieniem do domu w Poznaniu zł 4,70, z odnośnieniem przez pocztę poza Poznaniem miesięcznie zł 4,94, kwartalnie zł 14,82, pod opaską miesięcznie w Polsce zł 9,00, w innych krajach zł 11,00. W razie wypadków spowodowanych siłą wyższą, przeszkód w zakładzie, strajków i t. p. wydawnictwo nie odpowiada za dostarczenie pisma, a abonenci nie mają prawa domagania się niedostarczonych numerów lub odszkodowania.

W wydaniach wielkoświątecznych i uroczystościowych poprzedza normalną codzienną część numeru z reklamami i ogłoszeniami materiał poświęcony danej uroczystości. Telefony do Redakcji i Administracji: 4461, 1476, 3307, 3524, 3525, 4072, w niedziele, święta i nocą tylko 1476, 3524 i 4072, filja Stary Rynek 2305. — P. K. O. Poznań nr. 200 149.

Ogłoszenia

na stronie 6-lamowej 25 gr. na stronie 4-lamowej przy końcu tekstu redakcyjnego 60 gr. na stronie czwartej 100 gr. na stronie drugiej 120 gr. przed wiadomościami potoczniemi 200 gr. od 1-lamowej milim. Ogłoszenia skomplikowane oraz z zastrzeżeniem miejsca 20% nadwyżki. Ogłoszenia do wydania porannego przyjmujemy do godz. 18,20, w maszynach wydających do godz. 22 u stróża: do wydania wieczornego „drobne” do godz. 11, w soboty i dni przedświąteczne tylko do godz. 10. Wszelkie dłuższe według możliwości. Drobne ogłoszenia: słowo napisowe (druk) 25 gr. każde dalsze słowo 15 gr. Za różnicę między zestawem a wywołaniem ogłoszenia, powstałe wskutek matrycowania, wydawnictwo nie odpowiada.